

# BIULETYN TYGODNIOWY CIZ

Biuletyn Centrum Informacyjnego Zakonów opracowywany przez zespół portalu internetowego [www.zyciezakonne.pl](http://www.zyciezakonne.pl) i sekretariat Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich

9 – 15 października 2012 r.

42/189

## Wiadomość tygodnia

### BENEDYKT XVI ZAINAUGUROWAŁ "ROK WIARY"

#### Inauguracja w Rzymie

W obchodzoną w czwartek 50. rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II Benedykt XVI zainaugurował uroczyste Rok Wiary w Kościele. Podczas mszy w Watykanie papież mówił o potrzebie pielęgnowania dziedzictwa nauczania soborowego na obecnej duchowej pustyni.

Na Mszę na Placu świętego Piotra przybyli ekumeniczny patriarcha Konstantynopola, formalny zwierzchnik prawosławia Bartłomiej I i zwierzchnik wspólnoty anglikańskiej, arcybiskup Canterbury Rowan Williams.

Dla upamiętnienia Soboru ceremonię uzupełniono o kilka nawiązujących do niego gestów i obrzędów. Mszę rozpoczęła procesja, przypominająca wejście ojców soborowych do bazyliki watykańskiej 11 października 1962 roku. Otrzymała się też intronizacja kopii ewangeliarza, którego używano pół wieku temu.

W homilii Benedykt XVI powiedział, że rozpoczynający się Rok Wiary jest konsekwentnie związany z całą drogą Kościoła w minionych 50 latach – „od Soboru, poprzez Magisterium Sługi Bożego Pawła VI, który ogłosił Rok Wiary w 1967 roku, aż do Wielkiego Jubileuszu roku 2000, poprzez który błogosławiony Jan Paweł II zaproponował całej ludzkości na nowo Jezusa Chrystusa jako jedyne Zbawiciela, wczoraj, dziś i na wieki”.

Zauważył, że Sobór Watykański II był „ożywiany świadomością i pragnieniem konieczności” zaproponowania współczesnemu człowiekowi chrześcijańskiego misterium.

Papież, który na Soborze był ekspertem teologicznym, wspominał, że osobiście przekonał się, iż dominowało wówczas „poruszające dążenie” do tego, by „zaja-



śniała prawda i piękno wiary w naszym dniu dzisiejszym, nie podporządkowując jej wymogom chwili obecnej ani też nie krępując przeszłością”.

Przypominając o konieczności „powrotu do litery Soboru”, a więc dziedzictwa jego nauczania, Benedykt XVI stwierdził: „Rzeczą najważniejszą, szczególnie przy tak znaczącej okazji, jak obecna, byłoby rozniecenie w całym Kościele tego pozytywnego napięcia, tego pragnienia, aby głosić ponownie Chrystusa współczesnemu człowiekowi”.

- Jednak, aby ten wewnętrzny impuls do nowej ewangelizacji nie pozostał jedynie ideałem i nie grzeszył zamętem, trzeba, aby opierał się na konkretnej i precyzyjnej podstawie, a są nią dokumenty Soboru Watykańskiego II – dodał.

- Odniesienie się do dokumentów chroni przed skrajnościami anachronicznych nostalgii i gonienia do przodu, i pozwala na uchwycenie nowości w ciągłości. Sobór

nie wymyślił nic nowego jako przedmiotu wiary ani też nie chciał zastępować tego, co stare. Raczej troszczył się o to, aby ta sama wiara nadal była przeżywana w dniu dzisiejszym, nadal była wiarą żywą w zmieniającym się świecie – wyjaśnił. Papież mówił, że ojcowie soborowi chcieli przedstawić wiarę na nowo w sposób skuteczny i z ufnością otworzyli się na dialog ze współczesnym światem.

- Jeśli dzisiaj Kościół proponuje nowy Rok Wiary i nową ewangelizację, nie robi tego aby uczcić jakąś rocznicę, ale ponieważ jest to konieczne nawet bardziej niż przed 50 laty! – wskazał z naciskiem, zwracając uwagę na zjawisko powiększającej się duchowej „pustyni” w minionych dziesięcioleciach.

- Rozprzestrzeniła się pustka. Ale właśnie wychodząc od doświadczenia tej pustyni, od tej pustki, możemy odkryć na nowo radość wiary, jej życiowe znaczenie dla nas, mężczyzn i kobiet. Na pustyni odkrywa się wartość tego, co jest niezbędne do

życia; w ten sposób we współczesnym świecie istnieją niezliczone znaki pragnienia Boga, ostatecznego sensu życia, często wyrażane w formie ukrytej czy negatywnej – podkreślił papież, nawiązując do zadania nowej ewangelizacji, która jest tematem trwającego w Watykanie synodu biskupów.

Zdaniem papieża „na pustyni trzeba nade wszystko ludzi wiary, którzy swym własnym życiem wskazują drogą ku ziemi obiecanej”.

Rok Wiary porównał do pielgrzymki „po pustyniach współczesnego świata”, w której nie trzeba „ani laski, ani torby podróży, ani chleba, ani pieniędzy ani dwóch sukien”, ale Ewangelii i wiary Kościoła, której „jaśniejącym wyrazem” są dokumenty Soboru i opublikowany przed dwudziestu laty Katechizm Kościoła Katolickiego. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

### Odpust z okazji Roku Wiary

Stolica Apostolska postanowiła udzielić odpustu zupełnego z okazji rozpoczętego 11 października Roku Wiary. Informuje o tym dekret Penitencjarii Apostolskiej, opublikowany dziś z upoważnienia Ojca Świętego, a podpisany przez penitencja-

rza większego kard. Manuela Monteiro de Castro oraz regensa tej dykasterii ks. prał. Krzysztofa Nykiela.

Benedykt XVI postanowił, że odpust zupełny mogą pod zwykłymi warunkami uzyskać wierni, którzy w okresie od 11 października br. do 24 listopada 2013 roku:

1. Wezmą udział w co najmniej w trzech konferencjach misji świętych lub co najmniej trzech wykładach na temat dokumentów II Soboru Watykańskiego i artykułów Katechizmu Kościoła Katolickiego, w jakimkolwiek kościele lub stosownym miejscu.
2. Za każdym razem, gdy odbędą pielgrzymkę do którejś z bazylik papieskich, katakumb chrześcijańskich czy sanktuarium wskazanego przez ordynariusza miejsca z okazji Roku Wiary i wezmą tam udział w nabożeństwie, bądź będą się modlić, medytować, kończąc modlitwą „Ojcze nasz”, Wyznaniem Wiary, wezwaniem do Matki Bożej lub świętych.
3. W dniach wyznaczonych z okazji Roku Wiary przez ordynariusza, zgromadzą się na uroczystej Eucharystii lub liturgii godzin, dodając Wyznanie Wiary.
4. W dniu dowolnie wybranym podczas Roku Wiary na pobożne nawiedzenie baptysterium lub innego miejsca, w którym

otrzymali chrzest, jeśli odnowią przyrzeczenia chrzcielne.

Ponadto biskupi diecezjalni mogą w najbardziej stosownym do tego dniu (np. 24 listopada 2013 – zakończenie Roku Wiary) udzielić błogosławieństwa papieskiego wraz z odpustem zupełnym.

Odpust zupełny mogą uzyskać także osoby, które z poważnych przyczyn nie mogą spełnić wyżej wymienionych warunków (na przykład mniszki klauzurowe, osoby chore, starsi, więźniowie), jeśli będą jednocześnie się duchowo, na przykład podczas transmisji telewizyjnych lub radiowych uroczystości Roku Wiary pod przewodnictwem Ojca Świętego lub biskupa diecezjalnego i odmówią „Ojcze nasz”, Wyznanie Wiary oraz inne modlitwy odpowiadające celom Roku Wiary, ofiarowując jednocześnie swoje cierpienia i niewygody.

Penitencjaria Apostolska zachęca także ordynariuszy miejsca, by kapłanom spowiadającym w katedrach i kościołach, wyznaczonych jako sanktuarium z okazji Roku Wiary, udzielili zastrzeżonej biskupom władzy zwalniającej z kar kościelnych.

KAI

## Wiadomości krajowe

### Rozpoczęcie Roku Wiary u chrystusowców pod znakiem Kard. Hlonda

Uroczysta Msza Święta na inaugurację Roku Wiary pod przewodnictwem metropolity szczecińsko-kamieńskiego abpa Andrzeja Dzięgi poprzedzona została konferencją naukową poświęconą osobie Sługi Bożego kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski i założyciela Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej.



Miejsce archidiecezjalnej inauguracji Roku Wiary nie jest przypadkowe. Na tamtych terenach dział bowiem św. Otton z Bambergu, a Pyrzyce stanowiły centrum chrztu Pomorzania. Do dziś jest tam pamiątkowa studzienka związana z chrztem tamtych ziem, a w kościele od kilku lat znajdują się relikwie św. Ottona.

W konferencji naukowej o kard. Hlondzie, która rozpoczęła się o godz. 11.00 w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia

NMP w Pyrzycach wzięli udział m.in.: abp Andrzeja Dzięga – metropolita szczecińsko-kamieński, księży chrystusowcy z przełożonym generalnym ks. Tomaszem Sielickim i wikariuszem generalnym ks. Krzysztofem Grzelakiem na czele, księży diecezjalni, wszyscy klerycy seminarium chrystusowców z przełożonymi, nowicjusze Towarzystwa z magistrem nowicjatu, klerycy szczecińskiego seminarium, przedstawiciele lokalnych władz samorządowych i wiele osób zainteresowanych poruszaną problematyką.

Więcej na: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)

### 30-lecie kanonizacji Św. Maksymiliana Kolbego w Niepokalanowie

Minęło już 30 lat od dnia kiedy Jan Paweł II kanonizował Maksymiliana Marię Kolbego. Było to wielkie wydarzenie na tamte czasy. Pierwsza kanonizacja Polaka jakiej dokonał papież – Polak. Oczy całego świata chrześcijańskiego zwróciły się wtedy na Polskę i na kraj pochodzenia nowo ogłoszonego Świętego. Z Polski na dzień kanonizacji – 10 października 1982 tylko nieliczna grupa pielgrzymów udała się wtedy do Rzymu. Polska przeżywała trudny czas po ogłoszeniu w grudniu 1981 roku stanu wojennego. Jan Paweł II nazwał Św. Maksymiliana – Patronem trudnych czasów a zarazem Męczennikiem miłości. To wszystko jeszcze bardziej wpisywało się w to co działo się wtedy w Polsce i co przeżywali ludzie wierzący w

naszej Ojczyźnie. Był to czas próby i zarazem egzaminu z człowieczeństwa. I właśnie w takich okolicznościach przyszło nam przeżywać wówczas wyniesienie do chwały ołtarzy św. Maksymiliana.



W niedzielę – 14 października 2012 r. dziękowaliśmy Bogu w Trójcy Przenajświętszej za dar św. Maksymiliana Marii Kolbego, jego heroiczne życie i dar męczeństwa, przez które dobro, miłość zwyciężyły nawet w Auschwitz. Mszą św. sprawowaną o godz. 11.30 w Bazylice niepokalanowskiej, przez przybyłego z Rzymu wikariusza generalnego o. Jerzego Norela, wyśpiewaliśmy dziękczynne Te Deum. Współkoncelebransami byli: o. Jacek Ciupiński, asystent generalny, prowincjałowie polskich prowincji franciszkańskich, prezes narodowy Rycerstwa Niepokalanego oraz liczni kapłani. Na początku wszystkich zebranych przywitał gwardian Niepokalanowa – o. Mirosław Bartos.



Homilię wygłosił prowincjał o. Wiesław Pyzio. „Eucharystię, którą przeżywamy, sprawujemy jako znak naszej wdzięczności Panu Bogu za kanonizację św. Ojca Maksymiliana, za dar jego obecności tutaj w tym miejscu. Za te wszystkie dzieła, które wzięły początek – można powiedzieć stąd. Jesteśmy tutaj aby dziękować za przykład życia i wiary jaki nam pozostawił. Ta rocznica kanonizacji dzięki Opatrzności Bożej zbiegła się z ogłoszeniem przez papieża Benedykta XVI – Roku Wiary”.

Po zakończonej Eucharystii w procesji wszyscy udali się przed pomnik św. Maksymiliana i tam o. Jerzy Norel w towarzystwie prowincjała i gwardiana Niepokalana złożył wieniec.

W tym dniu również odbyły się dwa spektakle upamiętniające to wydarzenie. Po uroczystej Eucharystii w Sali św. Bonawentury parafialny zespół Miriam pod opieką o. Karola Olborskiego, przedstawił „Oratorium o św. Maksymilianie”. Ukazując życie i działalność tego Świętego. Natomiast w godzinach wieczornych w Sanktuarium św. Maksymiliana (stara kaplica) franciszkanie z konwentu Niepokalanowskiego wystawili „Mękę św. Maksymiliana” według dokumentów, zeznań i świadectw. Autorem tego przedstawienia jest Kazimierz Braun, a reżyserem Anna Osławska.

o. Jacek Staszewski OFMConv

### „Tajemnica wiary” - 10 000 ludzi pielgrzymowało do Trzebnicy

„Tajemnica wiary” – tak określił to, co miało miejsce w sobotę (13 października) w Trzebnicy, Przewodnik Wrocławskiej Pielgrzymki, słynny i znany większości osób – Orzech. Otóż do grobu św. Jadwigi Śląskiej przybyła Piesza Pielgrzymka z Wrocławia, a fenomen tego wydarzenia polegał na zaskakującej dużej liczbie pątników: ponad czterdzieści tysięcy osób.



W samej salwatoriańskiej ósemce, prowadzonej pod okiem duszpasterzy RMS-u, pielgrzymowało 514 osoby!!! Ks. Orzechowski szukając przyczyny tak dużej frekwencji, nie znalazł racjonalnych przesłanek, tłumaczył tylko, że stanęliśmy przed tajemnicą, za którą dziękował Panu Bogu.

Tematem tegorocznej pielgrzymki było hasło: „Wierzę w Miłosierdzie Boże”. Wszystko zaczęło się we wrocławskiej katedrze punktualnie o 6.00 rano, od nabożeństwa, któremu przewodniczył ks. Wachowiak – ojciec duchowy pielgrzymki.

Po błogosławieństwie eucharystycznym głos zabrał ks. bp Andrzej Siemieniewski, który odniósł się do dobrze znanego nam aktu strzelistego: „Jezu, ufam Tobie”, a przewodnik pielgrzymki przedstawił jej poszczególne grupy i ich przewodników.

Po nabożeństwie rozpoczęło się formowanie grup i pielgrzymi udali się w drogę do Trzebnicy, która liczyła 28 kilometrów. Pątnicy mieli okazję od modlitwy, śpiewu oraz wysłuchania konferencji tematycznej, wygłoszonej przez przewodnika grupy ks. Łukasza Anioła.

Około godziny piętnastej pierwsze grupy zaczęły przybywać do trzebnickiej bazyliki. Każdy pielgrzym mógł podejść do grobu św. Jadwigi i przez chwilę się pomodlić. Kilka minut po godzinie 16.00 rozpoczęła się Eucharystia, której przewodniczył abp ks. Marian Gołębiowski, a słowo pasterskie do pielgrzymów skierował ordynariusz świdnicki bp Ignacy Dec. W procesji na rozpoczęcie Mszy św. oprócz relikwiarza św. Jadwigi, uroczystości zostały również wniesione Dokumenty Soboru Watykańskiego II oraz Katechizm Kościoła Katolickiego, znaki symboliczne rozpoczętego, 11 października br., Roku Wiary. W czasie homilii bp Dec powiedział, że wiara otwiera nas od wewnątrz na Pana Boga, wzmacnia zaufanie do Niego oraz dziecięcą miłość.

Eucharystia była ostatnim punktem pielgrzymki. Duszpasterze RMS-u serdecznie wszystkim za ten czas dziękują: pielgrzymom oraz duszpasterzom z Trzebnicy, Wrocławia, Dobroszyc, Bagna, Mikołowa oraz Zawoni za to, że odważyli się iść z RMS-em. Za: [www.sds.pl](http://www.sds.pl)

### Spotkanie wikariuszy biskupich i referentek ds. życia konsekrowanego w Warszawie

15 października w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski odbyło się spotkanie wikariuszy biskupich i referentek ds. życia konsekrowanego, organizowane przez Komisję ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Obradom przewodniczył bp Kazimierz Gurda, zaś w spotkaniu wzięli także udział: abp Wacław Depo, przewodniczący Komisji mieszanej Biskupi-Przełożeni Zakonni oraz biskupi należący do obu komisji i przewodniczące Konferencji życia konsekrowanego.

W programie znalazły się dwa referaty, wygłoszone przez Ks. dra hab. Jacka Kicińskiego, klaretyna, który mówił na temat: Wiara źródłem wierności i wiarygodności osoby konsekrowanej oraz ks. Jerzego Gołębiowskiego z diecezji prańskiej, który przedstawił program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2013.

W dyskusji po referatach zwrócono uwagę na potrzebę powrotu do głębokiej lektury dokumentów Soboru Watykańskiego II, nawiązywano także do licznych wypowiedzi

dzi papieża Benedykta XVI o potrzebie pogłębionej formacji, która ma pomóc osobom konsekrowanym stawać się świadkami wiary. W tym kontekście zwrócono uwagę na niedostatek wykładów z teologii życia wewnętrznego zarówno w formacji początkowej, jak i w kursach formacyjnych dla wychowawców. Współcześnie kładzie się nadmierny nacisk na narzędzia psychologiczne, zapominając o solidnej formacji w wierze. Pojawił się ponownie postulat wprowadzenia do programu studiów wszystkich seminariów duchownych wykładów z teologii życia konsekrowanego.

W swoim wystąpieniu abp Wacław Depo, zwrócił się do wikariuszy biskupich, by uczulali księży w swoich diecezjach na sprawę powołań zakonnych. Dramatycznie spadła liczba siostr zakonnych i Arcybiskup stwierdził, że jest w tym także nasza wina, bo za mało się modlimy i za mało formujemy wspólnoty parafialne do troski o nowe powołania zakonne.

Abp Depo oświadczył także, iż jest wolą Episkopatu Polski aby umowy zawierane z siostrami zakonnymi o pracę w instytucjach kościelnych zawsze były zgodne z polskim prawem pracy. Wykluczył możliwość zawierania tzw. umów o dzieło lub świadczenia pracy w oparciu o przepisy dotyczące wolontariatu. Wezwał wikariuszy biskupich, by te sprawy przedstawiali na spotkaniach z proboszczami własnych diecezji.

Podczas spotkania przedstawiono także relacje z przebiegu tegorocznych pielgrzymek osób konsekrowanych do Gostynia, Gietrzwałdu i na Święty Krzyż oraz dyskutowano nad obecnością osób konsekrowanych w mediach. Red

### Asyż we Wrocławiu

Spotkania modlitewne w intencji pokoju z udziałem przedstawicieli różnych religii, zostały zainicjowane przez Jana Pawła II w 1986 roku w mieście św. Franciszka. W ubiegłym roku dzieło zostało podjęte przez jego następcę, Benedykta XVI.



Równoległe od kilku lat spotkania modlitewne są kontynuowane we Wrocławiu przy okazji Festiwalu Muzyki Pax et bonum per musicam. W tych dniach Wrocław staje się Asyżem, aby i tu rozbrzmiewało wspólne wołanie o pokój dla całego świata, dla kultur, dla religii, dla krajów, regionów,

miast, domów, a wreszcie dla każdego człowieka.

Dnia 6 października 2012 gromadzili się w Auli Wyższego Seminarium Duchownego przedstawiciele różnych wyznań i religii, aby wnieść pokój w to miejsce; aby mimo dzielącej odległości także tutaj zagościł Asyż. Mottem spotkania były słowa bł. Jana Pawła II: Jedyną drogą do pokoju jest przebaczenie. Przyjęcie i ofiarowanie przebaczenia umożliwia nadanie nowej jakości relacjom między ludźmi, przerywa spiralę nienawiści i zemsty, kruszy kajdany zła krępujące serca przeciwników. Dla krajów dążących do pojednania i dla wszystkich, którzy pragną pokojowego współistnienia ludzi i narodów, nie ma innej drogi niż przebaczenie – przyjęte i darowane. (bł. Jan Paweł II, Orędzie na Wielki Post rok 2001)

Na spotkanie wraz abp Marianem Gołębiowskim, Metropolitą Wrocławskim przybyli i wygłosili orędzie przedstawiciele luteran, prawosławnych, grekokatolików oraz imam Ali Abi Issa, przewodniczący Rady Imamów przy Lidze Muzułmańskiej w RP oraz o. Alan Brzyski, prowincjał Braci Mniejszych.

Na zakończenie nastąpiło podpisanie wspólnej Deklaracji Pokoju, w której zostały umieszczone fragmenty orędzi, wygłoszonych przez zaproszonych gości.

### **Koronacja Rumskiej Wspomożycielki**

Dzień 12 października 2012 r. przejdzie na zawsze do historii Rumskiej Wspomożycielki i Inspektorii św. Wojciecha. Wczoraj, po ponad 12 latach starań Salezjanów i czcicieli Maryi ks. Arcybiskup Metropolita Gdański Sławoj Leszek Głódź dokonał aktu koronacji obrazu Rumskiej Wspomożycielki w kościele pw. NMP Wspomożenia Wiernych koronami biskupimi.



Uroczystość odbyła się w 75 rocznicę przybycia salezjanów do Rumi. Na zaproszenie odpowiedzieli: Inspektorzy – ks. Marek Chmielewski (PLN) i ks. Sławomir Łubian (PLE), dawni proboszczowie, księża pochodzący z parafii, przedstawiciele władz samorządowych, członkowie Rodziny Salezjańskiej oraz ogromna liczba parafian i pielgrzymów przybyłych z całej Polski i zagranicy. Mszę św. koncelebrowało 116 księży.

Korony zaprojektował pan Mariusz Drapikowski, ceniony artysta gdański, który wykonał m.in. bursztynowo-brylantową suknię zawierzenia do cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze.

Pragnieniem duszpasterzy, wielu parafian i samego artysty, było to aby korony, wzorowane na koronach umieszczonych na obrazie Maryi Wspomożycielki w Turynie, miały charakter daru za otrzymane łaski, wdzięczności za obecność i działanie Maryi. Koronacja Rumskiej Wspomożycielki, to potwierdzenie faktu, że obraz jest czczony, a modlący się tutaj wierni doświadczają łask, min. uzdrowienia, nawrócenia członków rodziny, odnalezienie drogi powołania czy wyjścia z nałogów. Uroczystości były transmitowane na cały świat przez Telewizję Trwam i Radio Maryja.

Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)

### **60. lecie dominikanów na Służewie**

Jubileusz sześćdziesięciolecia istnienia świętowała 7 października prowadzona przez ojców dominikanów parafia Świętego Dominika na warszawskim Służewie.

Obecny proboszcz, o. Witold Stabig przypomniał w czasie uroczystości, że początki parafii sięgają czasów stalinowskich, kiedy to „władze komunistyczne postanowiły uczynić ze Służewa osiedle robotnicze”, a „dominikanom zabrano połowę klasztoru”. „Broniąc klasztor przed całkowitą likwidacją kardynał Stefan Wyszyński ustanowił 3 sierpnia 1952 roku nową parafię, której teren objął całe osiedle Służew. Początkowo nasza parafia znajdowała się na peryferiach miasta i liczyła około 1400 osób” – dodał o. Stabig.

Centralnym punktem jubileuszu była msza święta, którą koncelebrowali byli proboszczowie służewskiej parafii, ojcowie: Jan Spież, Bogusław Skaliński, Andrzej Kuśmierski i Mirosław Piłśniak. Uczestniczyli w niej też dominikanie pochodzący z jej terenu, ojcowie: Michał Pac, Artur Galecki i Jacek Pietrzak oraz br. Paweł Kaszubski. Modlono się szczególnie za pierwszego proboszcza naszej parafii, o. gen. Adama Studzińskiego oraz za jego następcę, o. Benedykta Piotrowskiego, a także za parafian i wszystkich, którzy modlą się i modlili na Służewie przez 60 lat.

Dzień przed świętowaniem jubileuszu do parafialnego kościoła Świętego Dominika wprowadzono uroczystie relikwie Błogosławionego Jana Pawła II, które tydzień wcześniej parafia otrzymała z rąk metropolity krakowskiego, kard. Stanisława Dziwisza.

Inicjatorem budowy powstałego w 1934 roku klasztoru na Służewie był wybitny dominikański teolog i rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, o. Jacek Woroniecki. Jednak wybuch drugiej wojny światowej uniemożliwił dokończenie prac. W 1952 roku służewskim dominikanom po-

wierzono prowadzenie tutejszej parafii, której patronuje Święty Dominik, założyciel Zakonu Kaznodziejskiego. Jej pierwszym proboszczem był o. Adam Studziński, w czasie wojny legendarny kapelan Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Obecnie parafia liczy 22 tysiące wiernych.

Z tutejszym klasztorem związany był również o. Michał Czartoryski, zamordowany przez hitlerowców kapelan Powstania Warszawskiego, którego Jan Paweł II ogłosił błogosławionym w gronie 108 Męczenników Drugiej Wojny Światowej.

Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

### **Ks. Andrzej Dziedziul MIC laureatem nagrody Totus**

Marianin – ks. Andrzej Dziedziul – został jednym z pięciu laureatów 12. edycji nagród Totus. Nagrody przyznawane są corocznie w przeddzień Dnia Papieskiego przez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się wczoraj na Zamku Królewskim w Warszawie. Nagrody Totus przyznawane są w czterech kategoriach, a wśród wyróżnionych mogą znaleźć się zarówno osoby, jak i instytucje, których działalność w sposób wybitny przyczynia się do podkreślenia wartości człowieka.



Ks. Andrzej Dziedziul MIC otrzymał nagrodę w kategorii „Promocja człowieka, praca charytatywna i edukacyjno-wychowawcza”. Uzasadnienie wyboru laureata ze strony kapituły nagrody brzmi następująco: „za wieloletnie czynne wypełnianie nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II przez miłosierną, samarytańską służbę drugiemu człowiekowi”.

Ks. Dziedziul od 1998 r. kieruje Hospicjum Domowym w Warszawie, które miesięcznie obejmuje opieką ok. 300 chorych oraz ich rodziny. Jako kapelan angażuje się osobiście w pomoc duchową dla osób umierających i dla rodzin w żałobie. Od wielu lat inicjuje nieodpłatne kursy dla wolontariuszy hospicyjnych, dla młodzieży szkolnej, dla lekarzy, pielęgniarek, psychologów i kapelanów hospicyjnych. Organizuje także kolonie letnie i zimowe dla dzieci osieroconych.



Od 2007 r. na prośbę związku 55 stowarzyszeń hospicyjnych – Forum Hospicjów Polskich – marianin pełni funkcję kapelana i duszpasterza hospicjów zrzeszonych w Forum. Współorganizuje w ramach Forum m.in. dni szkoleniowo-formacyjne dla wolontariuszy i pracowników hospicjów w Licheniu. Forum, na którym spotykają się pracownicy i wolontariusze z całej Polski, pozwala im skupiać się nie tylko na medycznej pomocy osobom umierającym, ale też dostrzec całego człowieka w perspektywie życia wiecznego. Ks. Dziedziul uważa, że ból psychiczny i duchowy jest często dużo większy niż ból fizyczny, który można uśmierzyć środkami farmakologicznymi.

Przyznająca nagrody Fundacja Dzieła Nowego Tysiąclecia powstała w 2000 roku, jako organizacja, której działalność ma upamiętniać pontyfikat Jana Pawła II przez szerzenie nauczania Papieża i wspieranie określonych przedsięwzięć społecznych, głównie w dziedzinie edukacji i kultury. Fundacja organizuje Dzień Papieski, przyznaje nagrody Totus, prowadzi program stypendialny dla młodzieży w wieku szkolnym, organizuje też Konkurs Akademicki o indeks na studia dziennikarskie i z zakresu polityki społecznej. Dzięki zbiórkom funduszy, już 2500 młodych osób otrzymało stypendia i może rozwijać swoje zdolności i zainteresowania. Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

### "Marzę o tobie. Bóg" Spotkanie Młodzieży Pijarskiej

Pod takim hasłem ponad 700 młodych ludzi z całej Polski, a także z Węgier, Czech i Białorusi przeżywało Spotkanie Młodzieży Pijarskiej zorganizowane w Krakowie już po raz dwunasty przez Zakon Szkół Pobożnych (pijarów). W tym roku młodzież ideą wiodącą było osobiste powołanie życiowe.



W ten sposób organizatorzy chcieli zwrócić uwagę na fakt, że Boży plan na życie może być o wiele ciekawszy niż ludzkie kalkulacje. Boże plany na życie każdego z nas nie są czymś nierealnym, niewspółczesnym, czy zbyt trudnym do zrealizowania, a skoro Bóg chce dobra każdego człowieka, skoro Bóg zna każdego człowieka najlepiej i skoro Bóg pragnie naszego szczęścia, to czyż może się mylić?! – z taką tezą spotkali się młodzi uczestnicy spotkania, które w piątkowy wieczór rozpoczęło się modlitewnym czuwaniem.

Jednym z głównych punktów programu kolejnego dnia była konferencja wygłoszona przez o. Adama Szustaka, dominikana. Punktem wyjścia do refleksji był fragment z Ewangelii wg św. Jana o uzdrowieniu paralityka w sadzawce Betesda. Prowadzący zwrócił uwagę, że pierwszym pragnieniem chorego nie było zdrowie, ale potrzeba człowieka. Ta uwaga pozwoliła podjąć rozważania nt. ludzkich pragnień i o tym, czego tak naprawdę chce człowiek, a co mu się tylko wydaje, że chce.

Po konferencji młodzi dyskutowali w grupach nad tym, co kryje się pod ich pierwszymi pragnieniami. Czas przed południem wypełniły także odwiedziny w różnych, męskich i żeńskich, wspólnotach zakonnych Krakowa – w ten sposób młodzież poznawała różne powołania i charyzmaty. To było prawdziwe bogactwo spotkań!

Sobotni wieczór to Przegląd Piosenki Religijnej, który był zarazem formą artystycznej prezentacji poszczególnych grup przybyłych na SMP. W sposób spontaniczny Przegląd przekształcił się w wielką chrześcijańską zabawę.

Niedzielne świętowanie młodzi zaczęli Koronką Dwunastu Gwiazd. Po śniadaniu wszyscy udali się do kościoła parafialnego pw. Matki Bożej Ostrobramskiej w Krakowie-Wieczystej na wspólną Eucharystię, której przewodniczył o. Tomasz Abramowicz. Po niej powrócili do swej "bazy", jakim był budynek liceum pijarskiego, by tu wziąć udział w uroczystym zakończeniu 12 SMP i zjeść ostatni posiłek. Podczas uroczystości zakończenia każdy z młodych otrzymał lekturę, którą zobowiązał się przeczytać. Grupy rozjechały się do swoich domów, a młodzież z krakowskiej Wspólnoty Młodzieży Pijarskiej zabrała się za sprzątanie. Na długo w pamięci uczestników pozostała chwila radości i modlitwy. Kolejne Spotkanie Młodzieży już za rok!

Trwające od 12 do 14 października 2012 w Krakowie Spotkanie Młodzieży Pijarskiej przeżywane pod hasłem „Marzę o tobie. Bóg” wpisuje się w obchody Pijarskiego Roku Powołaniowego przeżywanego w Zakonie Szkół Pobożnych na całym świecie. O. Józef Tarnawski

### O. Waław Oszejca SJ „Ambasadorem SM”

Jezuita, o. Waław Oszejca został uhonorowany przez Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego najwyższym odznaczeniem PTSR „Ambasador SM”, przyznawanym osobom, które zasłużyły się na polu podnoszenia świadomości społecznej na temat stwardnienia rozsianego. Uroczyste wręczenie odznaczenia odbyło się 9 października na Zamku Królewskim w Warszawie.

O. Waław Oszejca jest teologiem, publicystą i poetą. W okresie PRL współtworzył duszpasterstwo podejmujące wiele działań

upamiętniających, niepodległościowych i opozycyjnych. Był inwigilowany przez SB. W 1974 r. debiutował jako poeta w miesięczniku „Msza Święta”.

Jest autorem wielu książek i publikacji, wierszy oraz tłumaczeń. Laureat nagród dziennikarskich i literackich. Jest członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, a także Rady Programowej Wschodniej Fundacji Kultury „Akcent”. Jest także wykładowcą Uniwersytetu Warszawskiego oraz Collegium Bobolanum.

### Dzień wspólnoty Inspektorii Wrocławskiej

W dniu 6 października w Twardogórze odbył się dzień wspólnoty Inspektorii pw. św. Jana Bosko. Zgromadził on bardzo wielu salezjanów inspektorii wrocławskiej, ich rodziny, przyjaciół oraz licznych przedstawicieli różnych gałęzi Rodziny Salezjańskiej.



Ideą spotkania była przede wszystkim chęć wyrażenia wdzięczności Bogu za otrzymane łaski. Wspólnej Eucharystii przewodniczył ks. Mieczysław Piłat, pierwszy przełożony Inspektorii pw. św. Jana Bosko. Modlitwy w szczególny sposób kierowane były za wszystkich salezjanów, którzy w tym roku przeżywają swoje jubileusze życia zakonnego czy też kapłańskiego. Słowo Boże wygłosił obecny inspektor, ks. Alfred Leja. Kaznodzieja podkreślił rolę formacji rodzinnej w życiu salezjanów. Odwołał się także do słów Tomasza a Kempisa, zwracając uwagę na to, iż zakonnik powinien mieć w sobie dystans do tego, co proponuje mu świat, a co oddala go od Boga.

Po Mszy Świętej nowicjusze z Kopca zaprezentowali krótki spektakl teatralny, poświęcony błogosławionym oratorianom z Poznania. Okazją do przybliżenia historii pięciu wychowanków z oratorium salezjańskiego była przypadająca w tym roku 70. rocznica ich męczeńskiej śmierci.

Nie zabrakło oczywiście czasu na radosne świętowanie przy stole, co wytworzyło jeszcze bardziej rodzinną atmosferę tego spotkania. Okazało się, że tego dnia również ks. inspektor Alfred Leja obchodził swoje urodziny, wobec tego wspólnie odśpiewaliśmy toast. Świętowaniu sprzyjała także pogoda zachęcająca do spacerów

i rozmów, a nawet gry w piłkę na świeżym powietrzu.

Dni takie jak ten sprzyjają budowaniu jedności i sprawiają, że mamy okazję dać wszystkim świadectwo prawdziwej miłości braterskiej. Któż by nie chciał mieć tak wielkiej rodziny? Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)

### Jezuici zawierzyli siebie Św. Józefowi

W poniedziałek 8 października w Kaliszu odbyło się zawierzenie Polskich Prowincji Towarzystwa Jezusowego opiece świętego Józefa.

W 1950 roku ze strony władz komunistycznych istniała groźba delegalizacja zakonu. Wtedy to polscy jezuici postanowili zawierzyć losy zakonu opiece św. Józefa. Ówczesni przełożeni złożyli ślubowanie, w którym zobowiązali się do corocznego dziękczynnego nawiedzania przez jezuitów kaliskiego sanktuarium, jeśli działalność zakonu na terenie Polski nie zostanie przerwana. Tegoroczne zawierzenie jest wypełnieniem danego słowa z przed sześćdziesięciu dwóch lat.



We Mszy świętej koncelebrowanej, której przewodniczył ks. bp. Edward Janiak – ordynariusz kaliski – uczestniczyli przedstawiciele domów i dzieł obu polskich prowincji. Jezuici na czele z prowincjałami obu prowincji – w trakcie wspólnej Eucharystii - dziękowali św. Józefowi za opiekę i prosili o dalsze wstawiennictwo. W homilii Ojciec Prowincjał Wojciech Ziółek przypomniał jak wiele zawdzięczamy wstawiennictwu św. Józefa i zachęcał do dalszego przyzywania jego opieki. Zwrócił jednocześnie uwagę na decydujące znaczenie naszego wysiłku i pracy – tak w wymiarze osobistym jak również wspólnotowym.

Ks. biskup – na zakończenie Mszy świętej – podziękował jezuitom za pracę na rzecz kościoła powszechnego, która wyraża się poprzez podejmowanie i prowadzenie wielu cennych inicjatyw i dzieł. Ponadto wyraził wdzięczność za świadectwo czci opiekuna Świętej Rodziny.

### Cenny dar po Słudze Bożym Kard. S. Wyszyńskim w Prudniku

W prudnickim sanktuarium św. Józefa, które ponad 150 lat temu wybudowali franciszkanie, i przy którym, choć z przerwami, mieszkają i posługują, w niedzielę 7

października uroczysto obchodzono coroczny odpust św. Franciszka. Z tej okazji, podczas niedzielnych mszy świętych, do przybyłych pomimo złej pogody pielgrzymów, homilie wygłosił minister prowincjalny o. dr Alan Brzyski.

Podczas sumy odpustowej przekazał on także szczególne pamiątki po kardynale Stefanie Wyszyńskim, więźniu prudnickiego klasztoru, otrzymane od o. Gabriela Bartoszewskiego OFM Cap – postulatora generalnego procesu beatyfikacyjnego Prymasa Tysiąclecia. A są to: sutanna prymasa, jego teczka na dokumenty, książka z autografem, a także książki jego autorstwa z jego własnej biblioteczki. Notabene, przekazanie tych pamiątek nastąpiło dokładnie w dzień po 58. rocznicy przewiezienia prymasa do Prudnika, który przebywał tam od 6 października 1954 do 27 października 1955 roku.

Za: [www.franciszkanie.com](http://www.franciszkanie.com)

### „Dzień Św. Franciszka” w Krakowie

W sobotę, 6. października br., w centrum Krakowa Fundacja Brat Słońce, przy wsparciu Instytutu Studiów Franciszkańskich, urządziła św. Franciszkowi z Asyżu imieniny. Były śpiewy, tańce, muzyka i ciasteczka zrobione przez wolontariuszy. „To czas uwielbienia Boga za św. Franciszka. Bądź uwielbiony, Panie. Dziękujemy Ci. Żyj wśród nas” – mówił z estrady przełożony krakowskiej prowincji franciszkanów o. Jarosław Zachariasz.

Na scenie, oprócz franciszkańskiego zespołu „Fioretti”, wystąpili: Chór „Voce Angeli” i Krakowska Orkiestra Kameralna „Dell’Arte” pod dyrekcją Piotra Pałki. Na saksofonie zagrał znany polski muzyk jazzowy, kompozytor i pedagog Piotr Baraon.

W czasie festynu, który poprowadziła krakowska artystka Lidia Jazgar, franciszkanie zaprezentowali dzieła swojej prowincji: misje, Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu (REFA), Instytut Studiów Franciszkańskich (ISF) i Franciszkańskie Centrum Profilaktyki Uzależnień.

Rektor seminarium franciszkańskiego o. dra Andrzej Zajac mówił na temat piękna w rozumieniu św. Franciszka. Zakonnik na podstawie Pism św. Franciszka wykazywał, że Biedaczyna z Asyżu rozróżniał trzy kategorie piękna. „Piękne jest to, co daje światło (słońce, księżyc, gwiazdy, ogień); piękne jest to, co podoba się Bogu i pięknem jest harmonia stworzeń” – wyliczał franciszkanin.

Na kramach rozstawionych wzdłuż ściany krakowskiego klasztoru można było nabyć m.in: świeczki i ciasteczka wolontariuszy Fundacji, rękodzieło podopiecznych z ośrodka leczenia uzależnień (wyroby z gliny i ze szkła), pamiątki z krajów misyjnych (makatki ażurowe, ręczne hafty krzyżkowe, karnety ozdobne, bransoletki z rogów zwierzęcych, etui na książki, portfe-

le, broszki) oraz książki i muzykę skomponowaną i wykonaną przez franciszkanów.

Główny organizator imienin św. Franciszka z Asyżu – Fundacja Brat Słońce – działa dopiero od roku. W czasie imprezy grupa wolontariuszy zbierała datki na cele statutowe swojej organizacji. „Chcielibyśmy pomagać osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej: zmagającym się z uzależnieniem oraz tym, których dotknęła bieda albo inne nieszczęście” – opowiada prezes Fundacji o. Bronisław Staworowski.

„Na sercach leży nam też duchowy i społeczny rozwój ludzi młodych. Dlatego chcemy wspierać franciszkańskie świetlice środowiskowe, a także pomagać w organizacji corocznego Franciszkańskiego Spotkania Młodych w Kalwarii Paclawskiej” dodaje. Dyrektor Fundacji Zofia Korta przypomina też o jednym z haseł działalności Fundacji: „Przeszłość kształtuje przyszłość”. I wyjaśnia: „Chcielibyśmy rozwijać i pielęgnować wśród młodych pamięć o polskiej przeszłości. Szczególnie bliska naszym sercom jest historia Kresów Wschodnich. Pierwszą naszą akcją był projekt: ORIENTuj się! Zbliżenie na Kresach, którego celem było zacieśnianie więzi między młodzieżą z Polski i Ukrainy podczas Franciszkańskiego Spotkania Młodych w Boleszowcach k. Halicza” – wspomina.



„Budując wzajemne zaufania wśród młodego pokolenia po obu stronach granicy, chcemy aby tragiczna przeszłość tych terenów jak i narosłe stereotypy zostały wreszcie przezwyciężone i zamieniły się na wspólne działanie w oparciu o ideały braterstwa i pokoju” – przekonuje pani dyrektor.

Przedstawiciele Fundacji snują również dalekosiężne plany. „W przyszłości chcielibyśmy rozwinąć także Franciszkański Program Dobroczynny, którego celem będzie zorganizowanie bezpośredniej pomocy dla najbardziej potrzebujących mieszkańców miejscowości, w których znajdują się franciszkańskie klasztory i parafie (zbiórki darów, bezpośrednia pomoc finansowa i rzeczowa). Celem programu będzie wsparcie osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej i materialnej poprzez dofinansowanie ich pobytu w Domach Pogodnej Jesieni i innych ośrodkach pomocy społecznej, a także przekazywanie bezpośredniej pomocy finansowej i rzeczowej” – czytamy na stronie [www.BratSlonce.pl](http://www.BratSlonce.pl). jms



# DUCHY SOBORU

Felieton o. Dariusza Kowalczyka SJ

Wiele lat temu Joseph Ratzinger zauważył, że na Soborze „już podczas jego posiedzeń, a potem, coraz wyraźniej w okresie posoborowym, pojawił się rzekomy «duch Soboru», który w rzeczywistości był jego «anty-duchem».

50 rocznica zwołania Soboru Watykańskiego II wywołała na nowo dyskusje na temat jego znaczenia. Zarysowały się dwa skrajne stanowiska. Jedno, nazwijmy je „lefebrystycznym”, by nie postponować pojęcia „tradycjonalistyczny”, to opinia, że Ducha Świętego na Soborze raczej nie było, a w konsekwencji Sobór stał się złym impulsem prowadzącym do kryzysu Kościoła. Drugie stanowisko, nazwijmy je „postępowo-liberalnym”, opiera się na przekonaniu, że za mało poszliśmy do przodu w reformowaniu Kościoła, do czego ponoć wzywa nas „duch Soboru”, i że takie kwestie, jak kapłaństwo kobiet, zgoda na antykoncepcję, czy nawet błogosławienie związków homoseksualnych są wciąż przed nami. Pomiedzy tymi skrajnościami znajdujemy różne opinie na temat blasków i cieni nie tyle Soboru, co jego recepcji i praktycznego wprowadzania w życie.

Mnie bardzo bliski jest pogląd, jaki w sprawie Soboru ma Benedykt XVI. Wiele lat temu Joseph Ratzinger zauważył, że na Soborze „już podczas jego posiedzeń, a potem, coraz wyraźniej w okresie posoborowym, pojawił się rzekomy «duch Soboru», który w rzeczywistości był jego «anty-duchem». Jednym z dogmatów owego „anty-ducha” była – stwierdził Ratzinger – teza, że wszystko, co nowe (albo za takie uważane) jest zawsze lepsze od tego, co było i co jest”.

W książce-wywiadzie „Świątłość świata” Benedykt XVI pokazuje, iż Sobór „dotarł do świata w interpretacji mediów, a nie ze swoimi tekstami, które przeczytało bardzo

niewiele osób”. Właśnie! i można mieć wrażenie, że im kto mniej przeczytał i mniej zrozumiał, tym bardziej gotów był tłumaczyć każdą bzdurną nowinkę i każde sprzeciwianie się nauczaniu Magisterium Kościoła wspomnianym rzekomym „duchem Soboru”. Doszło do tego, że „postępowo-liberalne” media krytkowały Jana Pawła II za jego ponoć niewystarczającą „soborowość”. Kręcili nosem zwolennicy marksizującej „teologii wyzwolenia” sugerując, że „duch Soboru” był otwarty na idee Marksa. Apogeum krzyku wyznawców rzekomego „ducha Soboru” miało miejsce po ogłoszeniu w 2000 roku Deklaracji „Dominus Iesus”. Stwierdzono, że to dokument nie-soborowy i wsteczny, bo głosi, iż nie ma zbawienia poza Jezusem Chrystusem, który jest głową Kościoła. A przecież Deklaracja od początku do końca opiera się na cytatach z dokumentów Soboru. Pamiętam jak w jednej z dyskusji w tamtym czasie, ktoś wprost stwierdził, że może i Deklaracja rzeczywiście jest wierna literze soborowych tekstów, ale tu chodzi o coś więcej, a mianowicie o wierność „duchowi Soboru”. Autor tej wypowiedzi nie wytłumaczył jednak, na jakiej zasadzie utożsamia swoje myślenie z „duchem soborowym”.

W „Świątłości świata” Benedykt XVI podkreśla, że „Sobór stanął na wysokości zadania i wypełnił swoją misję”, która polegała m.in. na „określeniu relacji Kościoła do nowoczesności”. Stwierdza jednocześnie, że „wprowadzić w życie to, co zostało powiedziane, a przy tym pozostać w wewnętrznej kontynuacji wiary, jest o wiele trudniejszym procesem niż sam sobór”. Po 50 latach mamy wciąż problem z recepcją Soboru.

W tej sytuacji, nie negując tego dobra, które Sobór już przyniósł w Kościele, trze-

ba podjąć na nowo recepcję soborowych dokumentów. To w nich bowiem znajduje się autentyczny „duch Soboru”, który – niestety – od początku był zwalczany (niekiedy dość skutecznie) przez „anty-ducha” głoszonego przewrotnie lub naiwnie przez różne środowiska.

Bardzo wyraźnie mówił o tym Benedykt XVI w swej homilii podczas mszy na rozpoczęcie Roku Wiary: „Uważam, że rzeczą najważniejszą, szczególnie przy tak znaczącej okazji jak obecna, winno być ożywienie w całym Kościele tego pozytywnego napięcia, tego pragnienia, aby głosić na nowo Chrystusa współczesnemu człowiekowi. Jednak by ten wewnętrzny impuls do nowej ewangelizacji nie pozostał jedynie ideałem i nie grzeszył zamętem, trzeba aby opierał się na konkretnej i precyzyjnej podstawie, a są nią dokumenty Soboru Watykańskiego II, w których znalazł on swój wyraz. Dlatego wielokrotnie podkreślałem konieczność powrotu, by tak powiedzieć, do «liter» Soboru, to znaczy do jego tekstów, aby w nich znaleźć także jego autentycznego ducha, i powtarzałem, że znajduje się w nich prawdziwe dziedzictwo Vaticanum Secundum. Odniesienie się do dokumentów chroni przed skrajnościami anachronicznych nostalgii i gonienia do przodu, pozwalając na uchwycenie nowości w ciągłości”.

Kapitałne słowa. A zatem: Z powrotem do rzeczy, czyli z powrotem do dokumentów soborowych! Dodajmy jeszcze, że zdaniem Papieża jednym z najważniejszych owoców Soboru jest Katechizm Kościoła Katolickiego. Zaplanujmy zatem w Roku Wiary regularną lekturę Katechizmu. Tam znajdziemy prawdziwego „ducha Soboru”.

Za: [www.kusz.blog.deon.pl](http://www.kusz.blog.deon.pl)

## Wiadomości zagraniczne

### Czternastu błogosławionych Braci Mniejszych w Pradze

W stolicy Czech do chwały ołtarzy wyniesionych zostało 14 franciszkanów, którzy ponieśli tam śmierć męczeńską w 1611 r. Jest to pierwsza beatyfikacja w Roku Wiary i pierwsza dokonana na ziemi czeskiej. O. Bedrzych – czyli Fryderyk – Bachstein i jego współbracia należeli do różnych narodowości, prócz czeskiej także do francuskiej, hiszpańskiej, holenderskiej, niemieck-

kiej i włoskiej. Przybyli do Pragi w 1604 r., by odbudować tamtejszy klasztor Matki Bożej Śnieżnej, zniszczony w walkach religijnych ciągnących się w Czechach od czasów husytyzmu, a później reformacji.

Bracia mniejsi pragnęli służyć miejscowej ludności. Ci, którzy pochodzili z innych krajów, nauczyli się języka czeskiego. Byli świadomi grożącego im niebezpieczeństwa i gotowi oddać życie za wiarę katolicką. Kiedy cudzoziemskie wojska zaciężne arcyksięcia Leopolda Habsburga, biskupa

Pasawy, splądrowały Pragę, mieszczenie pod fałszywym zarzutem kolaboracji z napastnikami okrutnie zamordowali zakonników w 1611 r.

Beatyfikacji w praskiej katedrze na Hradczanach przewodniczył dziś w imieniu Papieża prefekt Kongregacji Spraw Kanonicznych. Kard. Angelo Amato SDB zapytaliśmy, czy wyniesienie do chwały ołtarzy siedemnastowiecznych męczenników nie popsuje relacji ekumenicznych.

„Nie sędzę; może je nawet umocnić. Celem uroczystej beatyfikacji tych bohaterkich zakonników nie jest pośmiertna zemsta, ale chodzi o to, by starać się zachęcić nas wszystkich do zwyciężania zła dobrem. Pamiętamy słowa Chrystusa, które odwracają do góry nogami wszelką ludzką logikę: «Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają».



Czternastu praskich męczenników kieruje do nas wezwanie, byśmy stawiali czoło zalewającemu nas ze wszystkich stron złu w postawie przebaczenia i braterstwa. Wówczas rozbudzimy dobro, które jest u korzeni każdego ludzkiego serca. Pogwałcenie miejsca sakralnego i zabicie czternastu ludzi poświęconych Bogu stanowi tragiczny kontrast z ich dobrym życiem. Błogosławieni męczennicy nie żyli nienawiścią, ale modlili się, pracowali i czynili dobro. Byli pokornymi świadkami miłości Chrystusa, Jego Kalwarii, Jego przebaczenia. Ich beatyfikacja zachęca zatem do pokoju, braterstwa i radości. Tak dziś potrzebujemy pokojowego współistnienia i zrozumienia. Podejmijmy ich dobre ziarno, by stało się potężnym drzewem, które wyda kwiaty i owoce ludzkości pojednanej i braterskiej” – powiedział kard. Amato.  
Za: **Radio Watykańskie**

### Wystąpienie generała salezjanów na Synodzie Biskupów

W piątek 12 października do południa Przełożony Generalny Salezjanów ks. Pascual Chávez zabrał głos w czasie obrad XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. Skierował apel i przedstawił propozycję konkretnych działań, ustosunkowując się do tematu „Konieczność wdrożenia i wsparcia kultury powołaniowej w Kościele”.  
W swoim wystąpieniu ks. Chávez odniósł się do 83 punktu „Instrumentum Laboris” – w którym, w sytuacji braku księży, zachęca się do wprowadzenia solidnego duszpa-

sterstwa powołaniowego – i punktów 159-161, gdzie uwypuklone zostało „centralne miejsce powołań” w programie Nowej Ewangelizacji.

„Ewangelizacja i powołanie to dwa nieodłączne elementy” – powiedział Przełożony Generalny Salezjanów. „Więcej, kryterium autentyczności dobrej ewangelizacji stanowi jej zdolność do wzbudzania powołań, doskonalenia programów życia ewangelicznego, pełnego włączenia osób, które są ewangelizowane, aż do uczynienia ich uczniami, świadkami i apostołami”. Z tego względu duszpasterstwo musi stać się powołaniowe, stwarzając kulturę powołaniową, „to znaczy odpowiedni sposób przyjęcia i podejścia do życia jako darmowego daru otrzymanego od Boga do realizacji programu i posłannictwa zgodnego z jego planem”.

Powołanie chrześcijańskie jest spotkaniem, osobistą relacją przyjaźni, która wypełnia serce i przemienia życie: „Obecny Synod na temat Nowej Ewangelizacji musi pomóc wszystkim pasterzom stać się dla młodzieży duchowymi przewodnikami, takimi jak Jan Chrzyciel, który wskazując na Jezusa swoim uczniom, mówi im: Oto Baranek Boży!”. Spotkaniem, które jest komunikowaniem i dzieleniem się entuzjazmem i pasją, z jaką się przeżywa swoje powołanie.

„Bardziej niż prowadzenie kampanii powołaniowych, rodziny, parafie, wszystkie nasze ośrodki wychowawczo-duszpasterskie muszą umieć stworzyć mikroklimat, w którym będą wzrastać i dojrzewać powołania, tworząc prawdziwą kulturę powołaniową, gdzie życie jest pojmowane i przeżywane jako dar, jako powołanie i misja, w różnorodności opcji” – mówił dalej Przełożony Generalny, zaznaczając, że są znane przyczyny spadku powołań, lecz mniej wyraźne i zdecydowane są odpowiedzi na to zjawisko.

Wymiar powołaniowy stanowi inspirującą zasadę i naturalne ujęcie dla duszpasterstwa młodzieżowego: „duszpasterstwo powołaniowe musi stworzyć odpowiednie warunki, aby każdy człowiek młody mógł odkryć, przyjąć i odpowiedzialnie podążać za swoim powołaniem”.

Treści autentycznej kultury powołaniowej dotyczą trzech przestrzeni: antropologicznej (zrozumieć i przedstawić osobę ludzką jako powołanie), wychowawczej (zapropionować wartości odpowiednie dla powołania) i duszpasterskiej (relacja pomiędzy powołaniem a kulturą obiektywną i wyciągnięcie z niej wniosków dla pracy powołaniowej). Ks. Chávez przedstawił następującą propozycję działania, na którą składają się cztery punkty:  
Stworzyć w strukturach kościelnych środowisko/kulturę, w którym propozycja powołaniowa będzie mogła być dobrze rozumiana, dobrze przyjęta i mogła dojrzeć: „środowisko radosne i rodzinne, karmione silnym doświadczeniem ducho-

wym – które pozwala młodym odkryć Boga, który ich kocha i ma dla każdego z nich plan szczęścia i pełnego życia, w osobistej relacji przyjaźni z Jezusem i z Maryją – i odpowiednim doświadczeniem sakramentalnym, które podtrzymuje i pobudza do wzrastania w życiu codziennym. A wszystko to przeniknięte silną pasją apostołską, która sprawia, że są osobami otwartymi na innych, gotowi do służby i jej oddanymi”.



Zapewnić temu, kto poszukuje ukierunkowania odnośnie do powołania, wierne towarzyszenie duchowe, które pozwoli mu poznać samego siebie; rozpoznać Jezusa, Zmartwychwstałego Pana, jako najwyższy sens własnego istnienia; odkryć własne życie i wydarzenia historii jako dar Boga i jako wezwanie, a na koniec – osobiście przyjąć wartości ewangeliczne.

Wielka miłość do Kościoła. Wychowywać do modlitwy osobistej, która pomaga młodzieży do przyjęcia takich postaw, jak milczenie, refleksja, umiejętność odczytania swojego życia, gotowość do słuchania i kontemplacji, bezinteresowność i zaufanie. „Współcześni młodzi żyją często w środowisku mało sprzyjającym życiu duchowemu. Są zanurzeni w kulturę konsumizmu i pogoni za pieniądzem, szukania osobistej przyjemności i natychmiastowego zaspokojenia pragnień. Z drugiej strony, spotykamy w nastolatkach i młodzieży pewne poszukiwanie życia duchowego, wysiłek zmierzający do przyjęcia własnej tożsamości, a także otwarcie i szczerze poszukiwanie doświadczenia Transcendencji”.

Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

### Generał jezuitów na Synodzie Biskupów

Nowa Ewangelizacja musi uczyć się z dobrych i nie do końca dobrych elementów Pierwszej Ewangelizacji – powiedział o. Generał Adolfo Nicolas SJ na Synodzie Biskupów nt. Nowej Ewangelizacji. 10 października o. Generał Adolfo Nicolas SJ wygłosił przemówienie do biskupów zebranych na Synodzie poświęconym Nowej Ewangelizacji. Poniżej zamieszczamy polskie tłumaczenie wypowiedzi:  
Jako że pochodzę z zakonu misjonarskiego, czuję się zobligowany do podjęcia refleksji na temat naszej przeszłości. Trudno jest myśleć o Nowej Ewangelizacji dopóki nie upewnimy się, że nauczyliśmy się czegoś z Pierwszej Ewangelizacji, z rzeczy, które zrobiliśmy dobrze jak i z błędów, które popełniliśmy oraz z braków,



których boleśnie doświadczaliśmy w naszym pragnieniu głoszenia Ewangelii.

Wywodzę się z tradycji, w której jesteśmy zachęcani i przygotowani do zadania, którym jest znajdowanie Boga we wszystkich rzeczach, wydarzeniach, sytuacjach. Święty Ignacy niewątpliwie wziął ten aspekt z Nowego Testamentu, w którym na przykład Święty Paweł w swoim słynnym przemówieniu na Areopagu cytuje jednego z greckich poetów, mówiąc: „W nim (tj. w Bogu) żyjemy, poruszamy się i jesteśmy.” (Dz 17, 27-28) Bóg jest obecny i aktywny w każdej ludzkiej wspólnocie, nawet jeśli nie od razu widzimy w jaki sposób, lub jak głęboka jest Jego obecność.



Obawiam się że my, misjonarze, nie zagłębialiśmy się w to zagadnienie i przez to nie wnieśliśmy naszymi odkryciami wkładu do życia Kościoła. Nie projektuję żadnego rodzaju winy na misjonarzy jako na ogół, mówię jedynie z pozycji mojej tradycji, mojego doświadczenia i mojej własnej grupy misjonarskiej. Jestem przekonany, że wielu misjonarzy, nawet innych jezuitów, spisało się lepiej niż ja.

Na pewno staraliśmy się patrzeć pozytywnie na inne kultury i tradycje. Ale obawiam się, że dostrzegaliśmy przede wszystkim Zachodnie, europejskie znaki Wiary i Świętości (nawet Instrumentum Laboris, mówiąc o owocach wiary, wskazuje w numerach 122 do 128 na pewne znaki, które są doskonale w sobie i łatwo rozpoznawalne przez zachodnie Kościoły). Nie weszliśmy jednak dostatecznie głęboko w kultury, gdzie głoszona była Ewangelia, aby zobaczyć tę część Królestwa, która już tam jest, zakorzeniona i aktywna w sercach i relacjach ludzi. Nie byliśmy chętni szukać „elementu zaskoczenia” w działaniu Ducha Świętego, który sprawia, że ziarno rośnie, nawet kiedy rolnik śpi czy misjonarz jest nieobecny.

Jestem przekonany, że można to odnieść zarówno do Missio ad Gentes, jak i do Nowej Ewangelizacji we współczesnym świecie. Z tego, co wiem, każde pokolenie narzekało na swoich potomków i uważało, że coś z mądrości przeszłości zostało stracone. A jednak Duch Boga nie był bezczynny, ale działał w sercach ludzi i spostrzeżeniach ich mędrców. Naszym zadaniem jest słuchać z większą uwagą i ogromną pokorą, żeby usłyszeć głos Pana

tam, gdzie nie spodziewaliśmy się, że można go usłyszeć.

W czasie moich lat seminaryjnych, pamiętam jak byłem pod wielkim wrażeniem studiów, które profesorowie Karl Rahner i Joseph Ratzinger opublikowali na temat Objawienia w Soborze trydenckim. Według nich kiedy Sobór trydencki mówił o Piśmie, odnosił się do Starego Testamentu; podczas gdy Sobór mówił o Ewangelii, stwierdzał z kolei, że Ewangelia była obecna w dwóch miejscach: w pismach Nowego Testamentu i – tu była niespodzianka – w sercach wiernych.

Niemniej nie zwracając dostatecznej uwagi na to, w jaki sposób Bóg był obecny i działał w ludziach, których spotykaliśmy, pominęliśmy ważne wskazówki, spostrzeżenia i odkrycia. Teraz jest więc czas, aby uczyć się z tej historii - z tego, czego zabrakło w Pierwszej Ewangelizacji, zanim przejdziemy do Nowej. Wydarzyło się wiele dobrych rzeczy, które chcemy zachować, rozwijać i celebrować. Jednocześnie zostało popełnionych wiele błędów, zwłaszcza w tym, że nie słuchaliśmy ludzi, w powierzchownym osądzaniu wartości starych i bogatych kultur i tradycji, w narzucaniu form wielbienia, które nie wyrażały relacji i wrażliwości ludzi w ich zwracaniu się do Boga w modlitwie i uwielbieniu.

Bogactwo Chrystusa potrzebuje wkładu wszystkich ludzi i kultur. Jest wiele lekcji z przeszłości, z których możemy się uczyć, a to może być wielką pomocą w Nowej Ewangelizacji. Pozwólcie, że krótko wspomnę kilka zanim skończę:

1. Ważność „drogi pokory” w przekazywaniu Ewangelii.
2. Potrzeba uznania „prawdy o naszym ograniczonym i niedoskonałym człowieczeństwie” we wszystkim, co głosimy, bez żadnych śladów triumfalizmu.
3. Prostota nowiny, którą próbujemy przekazać, bez jej komplikowania czy nadmiernej racjonalizacji, która czyni ją mętną i niezrozumiałą.
4. Hojność w uznawaniu działania Boga w życiu i historii ludzi, której towarzyszy szczerzy podziw, radość i nadzieja zawsze, gdy znajdziemy u innych dobro i oddanie.
5. Najbardziej wiarygodną nowiną jest ta, która pochodzi z naszego życia, całkowicie opanowanego i prowadzonego przez Ewangelie Jezusa Chrystusa.
6. Przebaczenie i pojednanie są najbardziej pomocnymi skrótami do serca Ewangelii.
7. Nowina Krzyża jest najlepiej przekazywana przez umieranie (samemu sobie i ograniczonym celom) misjonarza.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

### Nowy przełożony Legionistów Chrystusa

38-letni Niemiec ks. Sylvester Heerman LC pokieruje w najbliższych miesiącach zgromadzeniem Legionistów Chrystusa. Kard.

Velasio De Paolis, papieski delegat dla tego zgromadzenia, zawiesił w funkcjach z powodów zdrowotnych aktualnego przełożonego generalnego ks. Alvaro Corcuere, który objął to stanowisko w 2005 r., jeszcze za życia ks. Marciała Maciela Degollado, jako jego bezpośredni następcą.

Dotychczasowy generał oświadczył, że jest wycieńczony wydarzeniami ostatnich lat. Przypomnijmy, że legionieści musieli się zmierzyć z prawdą o podwójnym życiu swego założyciela i podjąć, pod nadzorem Watykanu, niezbędne dzieło odnowy. Kard. De Paolis zawiesił generała w funkcjach do czasu następnej kapituły generalnej, która odbędzie się prawdopodobnie za rok. W tym czasie zgromadzeniem pokieruje wikariusz generalny, wspomniany już ks. Heerman. Za: **Radio Watykańskie**



### Uznanie kolejnego cudu w Lourdes

Uzdrowienie w Lourdes sparaliżowanej włoskiej zakonnicy zostało oficjalnie uznane za cud. Z ponad 7 tys. przypadków niewytłumaczalnych uzdrowień

zgłoszonych w tym sanktuarium maryjnym od 1884 r. Kościół oficjalnie uznał za cudowne tylko 68.

Do zdarzenia doszło w lipcu 1965 r. Siostra Luigina Traverso od lat już nie chodziła. Do sanktuarium Matki Bożej w Lourdes przywieziono ją na noszach. Była w ciężkim stanie. Wykonane kilka dni przed pielgrzymką badania lekarskie nie pozostawiały najmniejszej nadziei na wyzdrowienie. Z ogromną wiarą zakonnica poprosiła o zanurzenie w basenie z wodą wypływającą ze źródła w grocie objawień Matki Bożej. Gdy później uczestniczyła w uroczystej procesji eucharystycznej, poczuła w ciele dziwne ciepło i zarazem chęć stanięcia na nogi. Kiedy zanieśiono ją po pokoju poprosiła towarzyszącego jej grupie biskupa o błogosławieństwo. Ten powiedział, by uklękała. Choć nie robiła tego od lat, samodzielnie zeszła z łóżka i spełniła jego prośbę. Po powrocie z pielgrzymki lekarze orzekli, że medycyna nie jest w stanie wytłumaczyć jej wyleczenia. Teraz Kościół potwierdził, że był to cud.

Przy sanktuarium maryjnym w Lourdes działa Biuro Ocen Medycznych oraz Lozardzki Międzynarodowy Komitet Medyczny zajmujący się badaniem zgłaszanych przypadków uzdrowień. 80 proc. uznanych przez Kościół cudów dokonanych w Lourdes dotyczy kobiet, 55 z nich było Francuzkami, siedem Włoszkami, a trzy pochodziły z Belgii.

Za: **Radio Watykańskie**

## „Zapiski na synodalnym blogu

Pani Ewa Kusz, która przez wiele lat stała na czele rady wykonawczej Światowej Konferencji Instytutów Świeckich, jest audytorem rozpoczętego w niedzielę 7 października Synodu Biskupów. Na jej blogu: [www.kusz.blog.deon.pl](http://www.kusz.blog.deon.pl) można znaleźć niemal codzienne relacje z przebiegu obrad Synodu. Zachęcamy do lektury! Refleksje Pani Ewy z obrad synodalnych będzie można także znaleźć na portalu [www.zyciezakonne.pl](http://www.zyciezakonne.pl) Poniżej znajdziecie treść pierwszego „synodalnego” wpisu na blogu.

### Don Camillo i Peppone

W dniu dzisiejszym – 11 października – w trakcie wolnych wypowiedzi (ostatnia godzina obrad w każdym dniu) biskup z Etiopii podzielił się krótką refleksją. Rozpoczął od tego, że gdy słuchał kard. Erdő, który pierwszego dnia przedstawiał sytuację w Europie, to zasmucił się i stwierdził, że Europa naprawdę potrzebuje ewangelizacji. Następnie odniósł się do znanej wszystkim książki Don Camillo i Peppone, którzy stale konfrontowali swoje poglądy, sposoby myślenia i wartościowania. Pod-

sumował tym, że wydaje mu się, że w wielu europejskich miastach nie ma już don Camillo, a został tylko sam Peppone. Nie ma więc możliwości zdrowej konfrontacji.

W podobny sposób wypowiedział się dzisiaj kard. Joachim Meisner z Kolonii. Wychojąc od opowieści z Dz 8, 25nn, w której Filip pyta dworzanina królowej Kandaki, czytającego księgę Izajasza – „czy rozumiesz, co czytasz?”, na co on odpowiedział: „Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni?”. Naszym zadaniem – według kard. Meisnera – jest więc wychodzenie tam, gdzie można spotkać człowieka zadającego pytania, poszukującego...

Biskup Bruno Forte mówił m.in., że bez sympatii i przyjaźni do drugiego człowieka nie możemy głosić Ewangelii.

Przełożony generalny Ojców kamilianów Renato Salvatore mówił o trosce o chorych jako o miejscu ewangelizacji.

Prymas Kanady, arcybiskup Cyprian Gerald Lacroix, z którym przez cztery lata współpracowałam w Radzie Wykonawczej

CMIS dał świadectwo o swoich rodzicach, którzy najpierw spotkali się ze sobą nawzajem, a potem razem spotkali Chrystusa i to wydarzenie stało się i wciąż na nowo staje się przekazem Dobrej Nowiny. Podkreślił mocno, że pierwszymi ewangelizowanymi musimy być my sami, którzy Ewangelię głosimy.

Wypowiedzi, które przytaczam to tylko niektóre usłyszane dzisiaj. Uderza mnie w nich powrót do źródła, którym jest spotkanie z Jezusem. Dopiero z tego spotkania rodzi się gotowość świadczenia o tym spotkaniu. Nie tyle ważne są metody, sposoby, wielkie akcje. Zgadza się, że one są pomocą – jedni, zgodnie ze swoim charyzmatem, docierają do ludzi w ten sposób, tą metodą, inni w inny sposób. Nikt z nas nie ma monopolu na „nową ewangelizację”. Ona po prostu przynależy do istoty bycia chrześcijaninem, bo jest po prostu świadectwem. A do mnie osobiście przemawia najbardziej to, co nie jest głośne, spektakularne.

Za: [www.kusz.blog.deon.pl](http://www.kusz.blog.deon.pl)

Na prośbę najbliższych publikujemy rysopis zaginionego dra Janusza Wojcieszaka, wykładowcy Uniwersytetu Warszawskiego, który może przebywać w jakimś domu zakonnym, bo już raz w życiu opuścił rodzinę, chroniąc się w klasztorze. Rodzina prosi jedynie o potwierdzenie, że on żyje. Wystarczy wiadomość na adres Sekretariatu KWPZM.

### ZAGINIONY JANUSZ WOJCIESZAK

Zaginął  
8 października 2012 r.  
Ma 59 lat.  
Ostatnie miejsce pobytu:  
Warszawa

### Rysopis:

Wzrost: 167 cm  
Oczy: piwne  
Znaki szczególne:  
brak

**JEŚLI WIESZ COŚ O JEGO LOSIE, ZADZWOŃ!**  
**24H LINIA WSPARCIA: 801 24 70 70 / 22 654 70 70**





### ŚP. S. DARIA WALERIA PICHET (1927-2012) ZDCh

Przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Duszy Chrystusa Pana 1979-1997

Dnia 1 października br., w wieku 85 lat zmarła S. Daria Waleria Pichet, wieloletnia przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Duszy Chrystusa Pana. W Zgromadzeniu przeżyła lat 58.

S. Daria Waleria Pichet urodziła się 16 września 1927 roku w Ostrzeszowie Wielkopolskim. Po ukończeniu Szkoły Pielęgniarskiej, dn. 01.12.1954 r. wstąpiła do Zgromadzenia gdzie przyjęła ją S. B. Matka Paula Zofia Tajber. Po odbytych nowicjacie pracowała jako wychowawczyni w świetlicy dla dzieci a następnie, u boku Hanny Chrzanowskiej oddała się dziełu tworzenia pielęgniarstwa parafialnego na terenie miasta Krakowa.

W latach 1957-1962 z poświęceniem pracowała w Akademii Medycznej w Gdańsku, gdzie „zdobyła pełne uznanie kierownictwa kliniki, szacunek i przyjaźń współpracowników, miłość i przywiązanie chorych”. Wskutek represji ze strony ówczesnego rządu musiała odejść powracając do Domu Generalnego w Krakowie. Pozostała w nim do końca swego życia. Ukończyła Ośrodek

Wyższego Wykształcenia Religijnego oraz Instytut Liturgiczny przy Papieskim Wydziale Teologicznym. Odbyła 3-letnie Studium dla Mistrzyń Nowicjatu pełniąc tę funkcję w Zgromadzeniu przez 17 lat.



W 1973 roku została wybrana wikarią generalną i nadal prowadziła Nowicjat. W 1979 r. powołano ją na urząd przełożonej

generalnej Zgromadzenia, który pełniła przez 18 lat.

W ostatnich latach swego życia S. Daria bardzo cierpiała, ale wszelkie dolegliwości znosiła z heroiczną wprost cierpliwością i pogodą tak, że niewiele osób zdawało sobie sprawę z faktycznego stanu Jej zdrowia. Cnota dziękczynienia, którą otrzymała w swym zakonnym życiu do praktykowania, promieniowała z niej także w chwilach trudnych i bolesnych. Pozostawiła po sobie świadectwo życia osoby rozkochanej w Bogu, zatroskanej o sprawę Kościoła i potrzeby otoczenia, gotowej zawsze do wysłuchania i umocnienia każdego, kto do niej przychodził. W liście kondolencyjnym, Ks. Stanisław Kardynał Dziwisz nazwał ją: „wierną Córką Kościoła i dobrą Matką Zgromadzenia”. Pochowana została dn. 06.10.2012 r. w grobowcu Zgromadzenia na cmentarzu w Krakowie – Prądniku Białym.

S. Agnieszka Ossowska ZDCh

### ŚP. O. PIOTR LENARTOWICZ (1934-2012) SJ

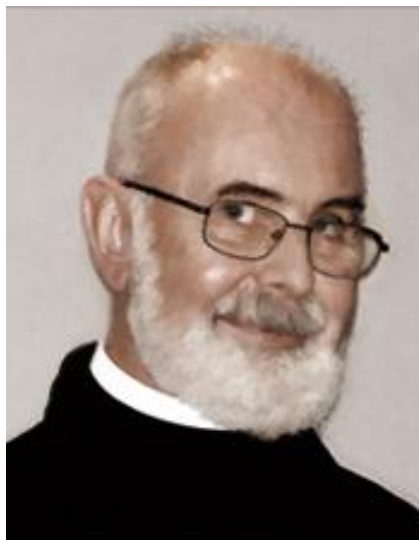
W środę 10.10.2012 roku w krakowskim Kolegium Księża Jezuitów w wieku 78 lat zmarł o. Piotr Lenartowicz SJ, wybitny polski jezuita, kapłan, filozof przyrody, lekarz i wieloletni wykładowca akademicki.

Ojciec Piotr urodził się 25.08.1934 roku w Warszawie. Był synem Wiesława i Krystyny z domu Schneider. Całe swoje życie poświęcił pracy naukowej. W 1958 roku uzyskał dyplom lekarza medycyny na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie. Od 1956 pracował jako asystent w Zakładzie Fizjologii Człowieka Akademii Medycznej w Warszawie, a od 1958 również w Zakładzie Fizjologii PAN w Warszawie. W 1961 roku obronił pracę doktorską z zakresu neurofizjologii.

W 1960 roku wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Po ukończeniu nowicjatu w Kaliszu, studiował filozofię w latach 1962-64 na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, uzyskując stopień licencjata. Następnie studiował teologię na Wydziale Teologicznym Bobolanum w Warszawie uzyskując stopień licencjata teologii w 1969 roku. W trakcie tych studiów, w roku 1968 przyjął święcenia prezbiteratu. W 1977 roku złożył uroczystą profesję zakonną.

W 1971 rozpoczął studia doktoranckie na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, pracując w okresie 1972-73 jako kapelan w

Westminster Cathedral w Londynie i uczestnicząc w seminarium prof. Romano Harré na Oxford University. Pracę doktorską z filozofii pt. *Phenotype Genotype Dichotomy: an essay in theoretical biology* obronił w Rzymie w roku 1975.



Po powrocie do kraju pracował przez rok jako duszpasterz akademicki przy KUL w Lublinie, a od 1976 wykładał wprowadzenie do filozofii oraz filozofię przyrody ożywionej na Wydziale Filozoficznym Towa-

rzystwa Jezusowego w Krakowie. W 1985 uzyskał stopień doktora habilitowanego na Wydziale Filozoficznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie na podstawie podręcznika *Elementy filozofii zjawiska biologicznego* (Kraków, 1986). Wykładał historię filozofii i filozofię przyrody na Wydziale Filozoficznym Colorado State University w Fort Collins (USA). W 1990 uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a później w 1999 profesora zwyczajnego. Od 1991 wykładał także w Wyższym Seminarium Duchownym Kapucynów w Krakowie. W latach 1995-2001 był przewodniczącym Towarzystwa Naukowego Księża Jezuitów w Krakowie.

Publikował wiele esejów z zakresu filozofii przyrody i paleoantropologii. Razem z prof. Jerzym Antonim Janikiem był redaktorem czterech tomów materiałów seminarium *Nauka Religia Dzieje* w Castel Gandolfo. W 1995 opublikował szkice wykładów z filozofii poznania pt. *Elementy teorii poznania*. Był zwolennikiem obiektywizmu i pluralizmu ontycznego tradycji arystotelesowsko-tomistycznej i w tym duchu interpretował odkrycia współczesnej empirii nauk biologicznych. Swoje ostatnie lata życia spędził w Krakowie, gdzie prawie do samego końca wykładał na Akademii Ignatianum w Krakowie. Duszę śp. o. Piotra polecajmy Bożemu Miłosierdziu. Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## ŚP. O. JAN GROCHOLA (1926-2012) CSsR

O. Jan Grochola urodzony 3 stycznia 1926 roku w Brzesku, syn Stanisława i Anny Chuchro. Nowicjat rozpoczął 8 września 1944 roku w Łomnicy Zdroju i odbywał go pod kierunkiem o. Emanuela Trzemeskiego. Pierwszą profesję zakonną złożył 21 listopada 1945 roku w Łomnicy Zdroju, a po pięciu latach, 2 sierpnia 1950 roku w Tuchowie, profesję wieczystą.

Święcenia kapłańskie przyjął z rąk ks. abpa Włodzimierza Jasińskiego 22 czerwca 1952 roku w Tuchowie. Jako neoprezbiter został posłany do Tirocinium misyjnego, które pod kierunkiem o. J. Sochackiego odbywał w Warszawie od 1 sierpnia 1955 roku do 1 lutego 1956 roku.

Pracował jako duszpasterz w Tuchowie i Toruniu, był proboszczem w Ujeżdźcu k. Paczkowa (zastępstwo). Przebywał także w domach zakonnych w Bardzie Śląskim, Braniewie, Łomnicy Zdroju, Zamościu (1979-1989) i Elblągu (od 1989 do końca życia), gdzie pracował jako misjonarz i

rekolekjonista. Ważnym epizodem w życiu o. Jan była pomoc duszpasterska w Bawarii, gdzie spędzał po kilka miesięcy w roku już jako emeryt.



Wykorzystując pobyt w niedalekim Zamościu, w 1978 roku rozpoczął na KUL studia w zakresie Prawa Kanonicznego, które uwieńczył 26 czerwca 1981 r. dyplomem magistra. Studium kanoniczne napisał pod kierunkiem ks. prof. dr hab. J. Grzywacza Sytuacja prawna domu zakonnego i parafii.

Przebywał jako misjonarz w następujących wspólnotach: Warszawie, Paczkowie, Szczecinku, Bardzie, Braniewie, Łomnicy Zdroju, Zamościu, Elblągu.

O. Jan Grochola zmarł 11 października 2012 w domu zakonnym w Elblągu, przeżywszy 86 lat, w zgromadzeniu zakonnym 67, a w kapłaństwie 60.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się we wtorek 16 X o godz. 12.00 w Kościele Matki Boskiej Królowej Polski w Elblągu

Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## ŚP. O. STANISŁAW STAŃCZYK (1954-2012) CSsR

O. Stanisław Stańczyk urodził się 8.09.1954 r. w Szywnaldzie, diec. tarnowska. Po odbyciu rocznego nowicjatu dn. 15.08.1974 r. złożył pierwsze śluby zakonne w Zgromadzeniu Redemptorystów. Dn. 15.08.1979 złożył profesję wieczystą a 5.06.1980 r. przyjął w Tuchowie święcenia prezbiteratu z rąk ks. abp. Jerzego Ablewicza. Był duszpasterzem w Głogowie (1980 – 1983). Następnie studiował teologię dogmatyczną na Uniwersytecie im. Franciszka Józefa w Innsbrucku, uzyskując tytuł doktora teologii.



Od r. 1989 był profesorem WSD Redemptorystów w Tuchowie, prowadząc wykłady z zakresu teologii dogmatycznej i wstępu do teologii. Staraniem o. Stanisława dn. 14.10.1991 powstała w Tuchowie Mała Poligrafia Redemptorystów. Jej dyrektorem został mianowany o. Stanisław, który kierował drukarnią aż do swej śmierci.

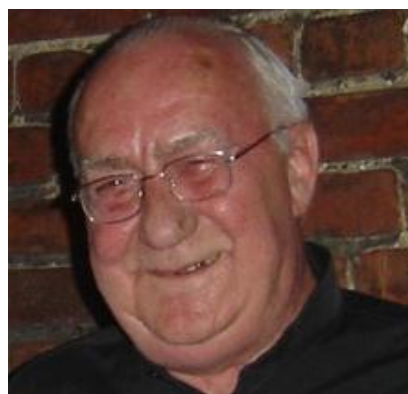
Odszedł z tego świata niespodziewanie 8.10.2012 r. Żył 58 lat, 38 w Zgromadzeniu Redemptorystów i 32 lata w kapłaństwie. Pogrzeb śp. o. Stanisława Stańczyka odbył się w piątek, 12. października w Tuchowie.

Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## ŚP. KS. JAN KOSAKOWSKI (1931-2012) CM

W sobotę 6 Października 2012 roku w domu Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Pabianicach odszedł do wieczności Ś † P Ks. Jan Kosakowski CM. Urodził się 29 maja 1931 roku w miejscowości Kamianki (diecezja łomżyńska), W 1951 r. wstąpił do Zgromadzenia Księża Misjonarzy.

Święcenia kapłańskie otrzymał 22 maja 1958 roku. Po święceniach został skierowany na Kleparz, gdzie pełnił funkcję ekonomy domu i należał do Grupy Misyjnej (1958-1965). Następnie pracował w Żaganii (1965-1968) jako katecheta i w Pabianicach (1968-1970) jako katecheta.



W latach 1970-2000 – pracował w Dzieńtrzychowicach jako proboszcz oraz superior domu. Od 2000 roku pracował w parafii NMP Różańcowej w Pabianicach. Uroczystości pogrzebowe odbyły się we czwartek, 11 października 2012 r. w kościele NMP w Pabianicach, następnie przewiezienie ciała do Dzieńtrzychowic, w piątek 12 października gdzie odbyła się Msza św. pogrzebowa i złożenie ciała do grobu.

Za: [www.misjonarze.pl](http://www.misjonarze.pl)

Przepraszam za błędy w nekrologu ŚP. Ks. Jana Kosakowskiego CM, które pojawiły się w poprzednim numerze Biuletynu.

O. Kazimierz Malinowski